

Dr hab. Dariusz Filar
Prof. nadzw. Uniwersytetu Gdańskiego

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Arkadiusza Sieronia zatytułowanej
„Skutki wzrostu podaży pieniądza z perspektywy efektu Cantillona”

Richard Cantillon w swoim dziele zatytułowanym „Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu” już przed około 280 laty („około”, bo dokładny czas napisania dzieła jest dyskusyjny, a data jego publikacji nie pokrywa się z datą zakończenia pracy pisarskiej) zwrócił uwagę na fakt, że zwiększenie się ilości pieniądza (wzrost podaży pieniądza) może się dokonywać na wiele różnych sposobów (poprzez różne kanały), a w efekcie różnie oddziałuje na strukturę wydatków, zaś poprzez nią – na strukturę relatywnych cen i produkcji. Zmiany w podaży pieniądza nie wpływają zatem ani w tej samej proporcji, ani w tym samym czasie na salda gotówkowe poszczególnych podmiotów gospodarczych, w konsekwencji prowadząc do zmian w dystrybucji dochodu, a następnie w strukturze cen i produkcji. Tym samym rozumowanie Cantillona wskazywało, że pieniądź nie jest neutralny, bo ekspansja monetarna wywiera wpływ na funkcjonowanie gospodarki.

Rozprawa doktorska mgr Arkadiusza Sieronia stanowi ambitną próbę podjęcia i rozwinięcia rozważań o twórczości Cantillona, które przed półwieczem zapoczątkował Mark Blaug. Na cześć autora „Ogólnych rozważań” zaobserwowane i opisane przezeń w XVIII w. zjawisko Blaug nazwał „efektem Cantillona”, a mgr Arkadiusz Sieroń odnalazł w tym punkt wyjścia do swojej dysertacji. W tym sensie można uznać, że wpisuje się ona w jeden z nurtów dyskusji w obszarze teorii ekonomii, który ma zarówno istotne znaczenie, jak i godną uwagi tradycję.

Trzy rozdziały, z których zbudowana jest praca, niosą ze sobą uporządkowane i dobrze ustrukturyzowane treści. Rozdział pierwszy poświęcony został omówieniu stanowisk, jakie wobec kwestii neutralności (lub nieneutralności) pieniądza zajmowali wybitni ekonomiści i całe szkoły ekonomiczne. Ważne i dobrze udokumentowane ustalenie wynikające z tej części rozważań polega na wskazaniu, że nawet te spośród nurtów w teorii ekonomii, które przyznawały, że pieniądź ma znaczenie (*money matters*), nie czyniły tego w duchu efektu pierwszej rundy czyli efektu Cantillona. Nieneutralność pieniądza była dla nich raczej efektem sztywności cenowych lub braku pełnej informacji. Poza tym występowanie realnych efektów zmian w podaży pieniądza nurty te były skłonne widzieć wyłącznie w krótkim okresie zakładając, że będą one słabły z czasem – aż do całkowitego wygaśnięcia. Natomiast prawdziwie konsekwentną krytykę koncepcji neutralności pieniądza znaleźć można w szkole austriackiej, która zajmuje stanowisko, w myśl którego pieniądź rozchodzi się w gospodarce w sposób sekwencyjny i nierównomierny, a więc nie może skutkować proporcjonalną zmianą siły nabywczej. Za dużą zaletę pierwszego rozdziału pracy należy uznać to, że Autor nie zajmuje w nim pozycji zdeklarowanego stronnika szkoły austriackiej, który przygląda się zagadnieniu z jednego, z góry przyjętego stanowiska. Udało mu się z maksymalnym obiektywizmem pokazać relację między rozumowaniem Cantillona i podejściem różnych szkół teorii ekonomii; intelektualne zbliżenie do Cantillona i szkoły austriackiej jest w tej perspektywie wynikiem rzetelnie przeprowadzonej analizy porównawczej, jaka winna cechować prawidłowo prowadzone badania z

zakresu historii myśli ekonomicznej. Bo do tego obszaru badawczego – historii myśli ekonomicznej – wypada pierwszy rozdział rozprawy zaliczyć.

Rozdział drugi rozprawy poświęcony został systematycznemu wyodrębnieniu i opisaniu alternatywnych kanałów, przez które nowy pieniądz może zostać wprowadzony do gospodarki. Ciekawym rozwiązaniem przyjętym w tym rozdziale jest potraktowanie jako punktu wyjścia różnych sposobów zwiększenia podaży pieniądza, jakie w *Ogólnych rozważaniach nad naturalnymi prawami handlu* przedstawił sam Cantillon, ale jednocześnie uzupełnienie ich prezentacją wyników współczesnych badań empirycznych. Tak więc na przykład rozważania Cantillona o „wydatkach podróżników” (s.127) zostały zilustrowane przeprowadzoną przez Bonda i Landmana analizą wydatków turystów w Meksyku u schyłku lat sześćdziesiątych XX w. czy podobną analizą Worrella w odniesieniu do gospodarki Barbadosu (s. 129). Na tej samej zasadzie potraktowany został transfer spieniężonego majątku towarzyszący „trwałej przeprowadzce do innego kraju” (s.132); w tym przypadku jako ilustracja posłużyły badania empiryczne Beenstocka i Fishera z 1997 r. , w których wykazano, w jakim stopniu imigracja z obszarów byłego ZSRR i Rosji wpłynęła na realne ceny nieruchomości w Izraelu.

Obok rynkowych kanałów (mechanizmów) zwiększających podaż pieniądza w gospodarce (wydatki wizytujących kraj turystów, transfer majątku imigrantów, inwestycje zagraniczne, etc.), które zaprezentowane zostały w pierwszej części rozdziału drugiego, w jego kolejnej części następuje przejście do analizy kanałów, które naruszają zasadę dobrowolności cechującą wolny rynek i opierają się na przymusie. W tym obszarze mamy przede wszystkim do czynienia ze wzrostem podaży pieniądza w wyniku emisji rządowej, jak również wzrostem jego podaży w wyniku zaciągania pożyczek zagranicznych czy uzyskiwania pomocy publicznej z zagranicy. Konstrukcja tej drugiej części rozdziału podobna jest do pierwszej czyli opiera się na zestawieniu poglądów samego Cantillona ze współczesnymi badaniami empirycznymi (dotyczy to przede wszystkim pomocy publicznej z zagranicy). Pewne wątpliwości tekst rozdziału zaczyna budzić od momentu podjęcia wątku wzrostu podaży pieniądza w wyniku emisji rządowej, a zwłaszcza od s.179. Bowiem po interesujących rozważaniach wyjaśniających rządową preferencję wobec inflacji monetarnej w porównaniu ze wzrostem obciążeń podatkowych, Autor przechodzi do prezentacji historycznych mechanizmów zwiększania podaży pieniądza, która to prezentacja znajduje punkt startu aż w starożytności. W efekcie powstał około 30-stronicowy fragment dysertacji o charakterze mocno eseistycznym (duża zawartość różnych ciekawostek) i należący w przeważającej mierze do historii gospodarczej. Zdaniem recenzenta fragment ten – bez szkody dla jakości głównego wywodu – mógłby zostać poddany daleko idącym skrótom.

Rozdział drugi przynosi także pewną wątpliwość odnośnie do stosowanej przez Autora terminologii, jakiej używa On przy opisie wzrostu podaży pieniądza. We wcześniejszej części rozważań obecne były sformułowania „kanał zwiększenia podaży pieniądza” i „mechanizm wzrostu podaży pieniądza”. Natomiast w rozdziale drugim pojawiają się dodatkowo „metody” (rynkowe i nierynkowe) wzrostu ilości pieniądza (s.115, s.148, s.154). Wprawdzie Autor sam ujmuje te sformułowania w cudzysłów – w ten sposób w jakimś sensie dystansując się wobec nich – ale nie zmienia to przecież faktu, że słówko „metoda” oznacza systematyczne i konsekwentne działanie dla osiągnięcia założonego celu, a więc działanie o charakterze jednoznacznie intencjonalnym. Jeśli więc – na przykład – mówimy o wzroście podaży pieniądza w wyniku wydatków poczynionych przez wizytujących kraj turystów, to trudno zarazem przyjąć, że działają oni zgodnie z określoną metodą

powiększania podaży pieniądza. Słowo „metoda” bardziej pasuje do emisyjnych działań rządu, chociaż i w tym przypadku można się zastanawiać, co jest intencją pierwotną – powiększenie podaży pieniądza czy po prostu pozyskanie źródeł finansowania określonych przedsięwzięć, co ostatecznie wzrostem podaży pieniądza skutkuje. Tym samym recenzent zmierza do stwierdzenia, że słówka „kanał” i „mechanizm” w kontekście tematu rozprawy wydają się bardziej trafne, a słówka „metoda” należałoby zachować na inną okazję.

Po prezentacji wielu kanałów, jakimi nowy pieniądz może docierać do gospodarki i wskazaniu, jaką postać w zależności od kanału przybierać może efekt Cantillona, rozdział trzeci rozprawy Autor poświęcił odrębnie kanałowi ekspansji kredytowej. Takie wyodrębnienie tego wątku wydaje się uzasadnione, bowiem ekspansja kredytowa rzeczywiście jest tym specyficznym kanałem, poprzez który nowy pieniądz wprowadzany jest do współczesnej gospodarki w największym stopniu. Równocześnie kanał ten zasługuje na szczególną uwagę w sytuacji, gdy wielkie banki centralne (Fed, EBC) przystępując do niestandardowej polityki pieniężnej (luzowanie ilościowe) dokonały bezpośredniego powiększenia bazy monetarnej i tym samym dowiodły, że możliwy jest wzrost podaży pieniądza bez udziału sektora bankowego.

Rozdział ma charakter wielowątkowy – bowiem ekspansja kredytowa ma wiele uwarunkowań i może przybierać różne postaci; inaczej oddziałuje na gospodarkę udzielanie kredytów przez banki, a inaczej nabywanie przez nie aktywów. Także w tym przypadku Autorowi powiodło się przekonujące wykazanie (w tym w oparciu o dane empiryczne), że nowy pieniądz wprowadzony do gospodarki za pośrednictwem sektora bankowego powoduje redystrybucję dochodu do osób, które nowe pieniądze otrzymują jako pierwsi od tych, do których docierają one z opóźnieniem. Zatem i w tym przypadku mamy do czynienia z efektem Cantillona, a w efekcie z wpływem wzrostu podaży pieniądza na powstawanie baniek cenowych, wzrost nierówności dochodowych i wahania koniunktury. W odniesieniu do cykli koniunkturalnych ważne wydaje się ustalenie, iż może na nie oddziaływać zróżnicowanie polityk inwestycyjnych banków komercyjnych: odmienny wpływ na wahania koniunktury ma wzmocnienie zakupu akcji, inny – obligacji rządowych, a jeszcze inny – stymulowanie rynku nieruchomości i inwestycje w obligacje hipoteczne albo koncentracja na kredytach komercyjno-przemysłowych. Wywód zaprezentowany przez Autora na s.261-287 rozprawy to jedna z jej najbardziej interesujących części, a zarazem twórcze rozwinięcie wątków obecnych w szkole austriackiej i do pewnego stopnia w innych nurtach teorii ekonomii. Odmienne realizacje efektu Cantillona w zależności od typu dokonywanych inwestycji i w konsekwencji jego niejednorodny wpływ na przebieg cyklu koniunkturalnego stanowią ważne i dobrze wyeksponowane ustalenie rozprawy.

Uwaga krytyczna, jaką można sformułować wobec trzeciego rozdziału rozprawy, dotyczy samego ujęcia jego tytułu. Autor nadał mu postać: „Efekt Cantillona ekspansji kredytowej”. Recenzent odczytuje to jako wskazanie, że ekspansja kredytowa zawiera w sobie lub też generuje efekt Cantillona. Wydaje się jednak, że bliższy treści rozdziału byłby tytuł: „Efekt Cantillona w ekspansji kredytowej” czy nawet: „Efekt Cantillona w procesie ekspansji kredytowej”.

Jeszcze jedna uwaga krytyczna – a może tylko uszczypliwość – na jaką pozwala sobie recenzent, odnosi się do sformułowania na s.365 („Wnioski końcowe”). Autor pisze: „Rozprawa w istotny sposób rozwija teorię ekonomii itd.”. Sformułowanie takie wobec własnego dzieła razi pewnym brakiem dystansu i skromności. Jakkolwiek recenzent docenia jakość rozważań Autora

poświęconych cyklowi koniunkturalnemu (czemu dał wyraz wyżej), to jednak jest zdania, że ocenę własnego wkładu do teorii ekonomii należy pozostawić zewnętrznym obserwatorom.

Podsumowując ocenę rozprawy doktorskiej mgr Arkadiusza Sieronia można stwierdzić, iż przede wszystkim jest ona bardzo solidnym, głęboko przemyślanym i znakomicie usystematyzowanym wywodem pokazującym, że warunki potrzebne do tego, by pieniądz miał charakter neutralny, w rzeczywistości nie mogą zostać spełnione. W przekonujący sposób – przyjmując różne perspektywy – Autor zdołał pokazać, że pieniądz nie jest neutralny nawet w długim okresie. W tym sensie praca stanowi twórcze nawiązanie do dorobku szkoły austriackiej, a zarazem wartościową krytykę niedostatecznego rozpoznania efektów pierwszej rundy w ramach monetaryzmu.

Za wartościowy, samodzielny wkład Autora do nauk ekonomicznych przychodzi uznać Jego rozważania o współczesnych zjawiskach stanowiących następstwo nierównomiernego rozprzestrzeniania się wzrostu podaży pieniądza w gospodarce (bańki cenowe, zróżnicowane postaci cykli koniunkturalnych, powiększanie się nierówności dochodowo-majątkowych w dzisiejszych społeczeństwach, występowanie międzynarodowych efektów wzrostu podaży pieniądza). Fragmenty pracy odnoszące się do powyższych kwestii są cennym wkładem do aktualnej dyskusji o stanie gospodarki światowej – w tym do oceny polityki pieniężnej prowadzonej przez największe banki centralne świata.

Mocną stroną rozprawy jest dobra polszczyzna – zdania zbudowane zostały w sposób klarowny, za w pełni poprawne uznać można operowanie znakami przestankowymi. Recenzent zwraca na to uwagę, bowiem nie jest to – niestety! – powszechna cecha prezentowanych dzisiaj prac doktorskich. Za słabszą stroną pracy uznać można występowanie pewnych powtórzeń – zwłaszcza we fragmentach stanowiących podsumowania poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów, ale tę słabość wiązać najpewniej należy ze znaczną objętością pracy. Pewne redakcyjne skróty mogłyby pozwolić na dobitniejsze wybrzmienie zaprezentowanych w niej myśli.

Niezależnie od przedstawionych wyżej pewnych uwag krytycznych, recenzent uznaje, że rozprawa mgr Arkadiusza Sieronia stanowi wartościową pozycję naukową, która dowodzi dojrzałości badawczej i dalszych możliwości twórczych Autora. Stanowi to podstawę, by wnioskować do Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu o dopuszczenie do publicznej obrony tej rozprawy.

/-/ Dariusz Filar



Gdynia, 23/08/2016